

P o s t a n o w i e n i e

Bydgoszcz, dnia 15 kwietnia 1992r.

Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy - w składzie:

Przewodniczący-sędzia wojskowy: ppłk Bogusław MANUSZEWSKI  
Sędziowie wojskowi: mjr Włodzimierz HILLA  
por. Tomasz DOLIŃSKI /spr./

protokółant: st.sekr. Grażyna Kozak

przy udziale prokuratora wojskowego por. Sławomira Dryznera po rozpoznaniu wniosku Romana Działika o uznanie w trybie ustawy z dnia 23.02.1991r. za nieważny wobec niego wyroku b.Wojskowego Sądu Okręgowego II w Bydgoszczy z dnia 22 maja 1950r. sygn.akt So.75/50 oraz orzeczeń z wyrokami tym związanych,

na mocy art.1 ust.113 i art.13 ustawy z dnia 23.02.1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

p o s t a n o w i ł :

1. Uznać za nieważne:

- wyrok b.Wojskowego Sądu Okręgowego II w Bydgoszczy z dnia 22 maja 1950r. sygn.akt So.75/50 w części skazującej Romana Działika za przestępstwa z art.87 w zw.z art.86§2 kkWP i z art.152 kkWP opisane w pkt 2 i 3 wyroku na kary odpowiednio 5 lat więzienia z orzeczeniem utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata i przepadek mienia oraz na karę 1 roku więzienia;
- postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 6 lipca 1950r./Nr Sr.Odw.W.499/50/, mocą którego zmieniono kwalifikację prawną czynu z art.87 w zw.z art.86§2 kkWP na art.125§2 kk i uchylono orzeczone za ten czyn kary dodatkowe, a w pozostałej części wyrok powyższy utrzymano w mocy;
- postanowienie Sadu POW z dnia 5 maja 1956r., na mocy którego zgodnie z treścią art.2 ustawy z dnia 27.04.1956r. o amnestii darowano Romanowi Działikowi karę 1 roku więzienia za przestępstwo z art.152 kkWP;

2. W pozostałym zakresie, w części skazującej Romana Działika wskazanym wyrokiem za przestępstwo z art.1 pkt 1 dekr. z dnia 31.08.1944r. opisanym w pkt 1 na karę śmierci, wymierzenie kary śmierci jako kary łącznej złagodzonej następnie w drodze łaski najpierw do 15, a następnie do 10 lat więzienia, oraz orzeczeń dotyczących tej części wyroku - wniosku Romana Działika nie uwzględnić;

3. Koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem b. Wojskowego Sądu Okręgowego II w Bydgoszczy z dnia 22 maja 1950r. /sygn.akt So.75/50/ por. Roman Działik uznany został winnym popełnienia przestępstw: 1/ z art.1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944r.; 2/ z art.87 w zw.z art.86§2 kkWP i 3/ z art.152 kkWP i za to skazany na kary odpowiednio: ad.1/ karę śmierci; ad.2/ 5 lat więzienia i ad.3/ 1 rok więzienia i na tej podstawie wymierzono mu karę śmierci jako karę łączną.



Postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 6.07.1950r. wyrok powyższy zmieniono w ten sposób, że czyn z art. 87 w zw. z art. 86§2 kkWP zakwalifikowano z art. 125§2 kk i z tą zmianą utrzymano w mocy. Decyzja Prezydenta RP z dnia 21.07.1950r. w drodze łaski orzeczona kara złagodzona do 15 lat więzienia. Później decyzją Rady Państwa z 27.05.1957r. karę tę w drodze łaski ponownie złagodzano do 10 lat więzienia i jednocześnie udzielono Romanowi Działikowi warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Wcześniej wydawano postanowienia o zaliczeniu tymczasowego aresztowania na poczet kary więzienia oraz o darowaniu na podstawie amnestii kary 1 roku więzienia za czyn z art. 152 kkWP. Wniosek o uznanie wyżej opisanego wyroku WSO II w Bydgoszczy z dnia 22.05.1950r. oraz orzeczeń z wyrokami tymi związanych złożył p. Roman Działik, podnosząc, że skazanie to związane było z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w ramach NSZ.

Na posiedzeniu w dniu 22.11.1991r. przesłuchany w charakterze świadka Roman Działik podtrzymał swój wniosek, podnosząc, że nie dopuścił się czynów przypisanych mu w pkt 1 i 2 wyroku. Stwierdził, że przyznaje się na rozprawie do czynu 1-go był związany ze stosowanymi wobec niego metodami prowadzenia śledztwa. W tym zakresie zakwestionował ustalenia sądu podając, iż żaden świadek przesłuchany na rozprawie nie widział, aby to on zastrzelił Tadeusza Grytę, a tylko, że uczynił to "Roman" z oddziału "Znicze". W tym czasie on występował i był znany pod pseudonimem "Czarny Roman" lub "Roman Czarny", a w jego oddziale było jeszcze dwóch Romanów. Co więcej, w dniu zabójstwa Tadeusza Gryty jego oddział znajdował się na innym terenie. Na tę okoliczność Roman Działik zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków.

Odnosnie czynu drugiego, na posiedzeniu w dniu 14.04.1992r., podał, iż czynu tego nie popełnił, gdyż tego dnia w towarzystwie zasiadał również oficer polityczny i wypowiedź pod adresem prezydenta Bieruta, która mu przypisano, byłaby w tych warunkach niemożliwa. Jak stwierdził, zarzut ten umieszczono w oskarżeniu celowo, po to, aby prezydent nie skorzystał wobec niego z prawa łaski.

Sąd zważył co następuje:

Odnosnie zeznań Romana Działika co do czynu przypisanego mu w pkt 2 wyroku, to przypisać im należy waler wysokiego prawdopodobieństwa. Nie ulega przy tym, zdaniem Sądu, wątpliwości, że skazanie to miało charakter uboczny, niejako wypadkowy i podobnie jak skazanie za czyn trzeci, polegający na ubajeniu swojej przynależności do NSZ, było związane z podstawowym zarzutem określonym w pkt 1 wyroku, dlatego też w tym zakresie wyrok b.WSO II w Bydgoszczy z dnia 22.05.1950r. należało unieważnić.

Inaczej przedstawić się sytuacja odnośnie skazania go za czyn przypisany w pkt 1 wyroku.

W tym zakresie zauważyć należy, iż przypisany mu czyn nie polegał na przynależności do oddziału NSZ, jak sugeruje we wniosku Roman Działik, lecz jak wynika z treści wyroku, na tym, że /pomijając całą ówczesną retorykę/, będąc członkiem oddziału NSZ brał udział w dokonywaniu zabójstw osób należących do PPR, GL i AL, przy czym Tadeusza Grytę oskarżony zastrzeżył osobiście. Przypisano mu zatem, bądź osobiście, bądź też współdziałając udział w dokonywaniu zabójstw z motywów politycznych. Co prawda przeprowadzone dowody, a w tym zeznania świadków: Franciszka Kłoca /k.20/, Henryka Serwinka /k.23 i nast./, Antoniego Świderka /k.27 i nast./ i Tadeusza Wojewody /k.29 i nast./



potwierdza wersję podaną przez wnioskodawcę w kierunku zakwestionowania jego udziału w zabójstwie Łaceusza Gryty /choć nie s. w stanie zakwestionować jego współudziału w pozostałych zabójstwach, to jednak okoliczność ta nie ma istotniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

I tak zauważyć należy, że zgodnie z treścią art.1 ust.1 ustawy z dnia 23.02.1991r. "uznać się za nieważne orzeczenia.../, jeżeli czyn zarzucony bądź przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego... Art.3 ust.2 tej ustawy stanowi, iż "sąd orzeka na posiedzeniu na podstawie aktu postępowania organu, który wydał orzeczenie, a w miarę potrzeby przeprowadza dalsze postępowanie dowodowe". Dokonując wykładni celowościowej, sąd doszedł do przekonania, że "postępowanie dowodowe", o którym mowa w tym przepisie powinno ograniczać się do ustalenia czynu /jego opisu/, którym zarzucono, bądź przypisano wnioskodawcy, bądź ewentualnie motywów jego postępowania. Sąd na tej podstawie nie może jednak przeprowadzać ponownie postępowania dowodowego w przedmiocie ustalenia winy. Gdyby tak było rzeczywistość, sąd musiałby się zmierzyć z bardzo szerokim prowadzeniem postępowania na podstawie przepisów kpk do możliwości zwrotu akt prokuratorskich celem uzupełnienia postępowania, przeprowadzenia ekshumacji zwłok, ekspertyz kryminologicznych i in. łącznie.

Tak zatem, przepis ten nie zezwala sądowi na dokonywanie ponownych ustaleń w sprawie i kwestionowanie ustaleń dokonanych przez sądy, a będących podstawą wydania określonych orzeczeń, lecz przeciwnie, nakazuje uwzględnianie tych ustaleń i opieranie się na nich. Ustaleń innych, kwestionujących oceny dokonane przez sądy, można zatem dokonywać jedynie w drodze rewizji nadzwyczajnych lub wznowienia postępowania, a nie w trybie cyt. ustawy z dnia 23.02.1991r. o uznaniu za nieważne...

Biorąc zatem pod uwagę opis czynu przypisanego wnioskodawcy w pkt 1 wyroku WSO II w Bydgoszczy z 22.05.1950r., stwierdzić należy, że nie może być on uznany za przejaw walki o niepodległy byt Państwa Polskiego.

Nie ulega przecież wątpliwości, że w konkretnym momencie historycznym państwo polskie, jako takie nie istniało. Abstrahując nawet od działalności Rządu Polskiego na emigracji /tzw.londyńskiego/, na terenie kraju nie funkcjonowało struktury państwa /administracja, sądownictwo, finanse/. Ziemi polskie znajdowały się pod okupacją niemiecką i myśleć o restytucji niepodległości należało skupić się na walce z tym przeciwnikiem. W tej sytuacji bratobójcze walki przybierając, jak wynika choćby z akt sprawy, charakter porachunków, w żaden sposób nie wpływały na przybliżenie wyzwolenia kraju spod niemieckiej okupacji. Co prawda nie był wtedy ustalony przyszły kształt polityczny państwa i wyróżnić można co najmniej dwie ścieżki sięgające się opcje polityczne, które nie wdając się w szczegółowe rozważania historyczne, można hasłowo jedynie określić jako "pro-londyńska" i "promoskiewska". W ocenie Sądu jednak walki politycznej nie wolno prowadzić metodami zbrojnymi, za pomocą zabójstw przeciwników politycznych. Zdaniem Sądu metody takie stoją w rażącej dysproporcji z celami, które zamierzano osiągnąć, a zatem biorąc pod uwagę treść art.1 ust.3 cyt. ustawy z 23.02.1991r. należało orzec jak w sentencji.

Sędzią:  
/mgr W. HILLA/  
EK/

Przewodniczący:  
/ppłk B. MANISZEWSKI/

Sędzią:  
/por. T. DOLIŃSKI/  
-vrte-



**Pouczenie:**

Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w Warszawie złożone za pośrednictwem Sądu POW w Bydgoszczy w terminie 7 dni licząc od dnia doręczenia odpisu postanowienia.

Copis postanowienia doręczyć:

- wnioskodawcy - p. Poranowi Działikowi, zam. [redacted] Lublin, ul. [redacted] /zdd/

- WFG w Bydgoszczy

Zgodność

21

